Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90,
Administracja . 133-44.

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
	z odnoszeniem	bez odnoszenia		
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. Kraków, niedziela, dnia 31 maja 1936 r. Nr. 149.

Otwarcie nadzwyczajnej sesji Sejmu.

Pierwsze posiedzenie we czwartek.

Warszawa. (PAT). P. Prezydent Rzplitej **zarządzeniem** z dnia 30 bm. otworzył z dniem **30 maja** br. sesje nadzwyczajne Senatu i Sejmu.

O godz. 12.45 dyrektro biura prawnego **Prezydjum** Rady Ministrów p. Wł. Paczoski **przybył do gmachu Sejmu, gdzie doręczył marszałkowi Carowi** zarządzenie P. Prezydenta **R. P. o otwarciu sesji nadzwyczajnej Sejmu.** Następnie pod nieobecność marszałka Senatu Prystora doręczył analogiczne zarządzenie dyr. biura Senatu p. Piaseckiemu.

Zarządzenie P. Prezydenta o otwarciu sesji nadzwyczajnej Sejmu brzmi:

„**Na podstawie art.** 12 pkt. d) ustawy **konstytucyjnej otwieram z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Sejmu dla załatwienia następujących projektów** ustaw:

W sprawie zmiany rozporz. Prez. Rzplitej z 23 grudnia 1927 r. o **granicach państwa.** — W sprawie ratyfikacji podpisanego w dniu 2 marca 1936 r. układu dodatkowego do traktatu handlowego z Belgją. W sprawie ratyfikacji porozumienia celnego między Rzplitą Polską a związkiem sowieckim, dalej protokołu dodatkowego do konwencji handlowej polsko-szwajcarskiej, protokołu taryfowego **polsko-norweskiego.** W sprawie ratyfikacji protokołu taryfowego polsko-estońskiego i konwencji taryfowej z Holandją.

W dalszym ciągu zarządzenie wymienia projekty następujących ustaw: **O dodatkowych kredytach na rok 1936-37, o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów, o paszportach, o zmianie rozporządzenia o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli, o monopolu loteryjnym, o trybunale stanu, o zmianie** ustawy z dnia **22 czerwca 1925 r. o wyścigach konnych, o zalesieniu niektórych nieużytków**, oraz projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenie Prezydenta Rzplitej **o przejmowaniu na własność państwa gruntów za niektóre należności pieniężne.**

Marszałek Car wyznaczył pierwsze posiedzenie Sejmu na czwartek dnia 4 czerwca na godz. 12 w południe.

Zakres pełnomocnictw dla rządu.

Warszawa, 30. 5. (Telef.) Do Sejmu wpłynął już rządowy projekt ustawy o pełnomocnictwach. Projekt ten upoważnia P. Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów z mocą ustawy **w sprawach finansowych, gospodarczych i obrony państwa z wyjątkiem dekretu o stabilizacji złotego i nakładaniu nowych obciążeń**, o ile nie chodzi o reformę podatkową, upraszczającą sposób ściągania podatków, wreszcie z wyjątkiem dekretów, dotyczących tych spraw, do których odnoszą się projekty ustaw, które zostały wniesione do Sejmu w ciągu sesji zwyczajnej **a** dotąd **są** niezałatwione. Ponadto projekt ustawy upoważnia P. Prezydenta Rzplitej **do ustalenia stosunku państwa do kościoła ewangelicko-augsburskiego.** Ustawa o pełnomocnictwach **ma** wejść w życie z dniem jej ogłoszenia a **obowiązywać będzie do dnia otwarcia najbliższej sesji sejmowej.**

Reorganizacja biur Prezydjum Rady Min.

Warszawa, 30. 5. (PAT.). **W biurach prezydjum rady ministrów nastąpiła reorganizacja. Utworzono biuro zadań specjalnych, którego dyrektorem został mjr. m. b. Lepecki, dotychczasowy dyrektor biura prezydjalnego prezesa rady ministrów. Na stanowisko dyrektora biura prezydjalnego prezesa rady ministrów został powołany p. Jerzy Brzozowski, dotychczasowy szef sekretarjatu ministra spr. wewnętrznych.**

Nowy wiceminister oświaty.

Warszawa (PAT.). **P. Prezydent Rzplitej mianował profesora uniwersytetu Józefa Piłsudskiego dr. Józefa Ujejskiego, podsekretarzem stanu w ministerstwie W. R. i O. P.**

300.000 zł. na oddłużenie urzędników

Warszawa, 30. 5. (Tel.). Jak donosi komunikat oficjalny, Komitet Ekonomiczny Ministrów **postanowił udzielić Bankowi Urzędniczemu kredytu 300.000 zł. na cele oddłużenia pracowników państwowych.** Suma ta zostanie udzielona z kredytu miljona zł., przeznaczonego dodatkowo ustawą skarbowa na rok 1935/6 **na fundusz zaliczkowy na uposażenia pracowników państwowych.**

—oOo—

Niżsi funkcjonarjusze państwowi u premjera gen. Składkowskiego.

Premjer gen. Sławoj-Składkowski **przyjął** prezydjum **zarządu głównego Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych R. P.** Delegacja przedłożyła premjerowi memorjał poruszający sprawy: **autonómicznego awansu, czasu pracy, mianowania na etat, urlopów wypoczynkowych, święcenia niedziel i świąt, umundurowania, minimum egzystencji, zniżek kolejowych, podwójnego ubezpieczenia emerytalnego pracowników monopolowych** oraz podatku od wynagrodzeń dodatkowych.

Premjer gen. Składkowski **oświadczył**, że po dokładnem rozpatrzeniu memorjału, w miarę możliwości, będzie się starał żądania związku uwzględnić.

Urzędy państwowe w dniu 3 czerwca.

Warszawa, (PAT). W celu umożliwienia ogółowi funkcjonarjuszów państwowych wzięcia udziału w organizowanych uroczystościach jubileuszowych ku czci P. Prezydenta Rzplitej, **Prezes Rady Ministrów zarządził, aby w dniu 3 czerwca br. urzędowanie, względnie praca normalna w urzędach, zakładach i przedsiębiorstwach państwowych na czas tych uroczystości uległa przerwie.**

Walka z demoralizacją.

OKÓLNIK MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Warszawa, (PAT.) W związku z koniecznością jaknajskuteczniejszej **walki z degeneracją moralną i fizyczną narodu,** p. minister spraw wewnętrznych wydał **okólnik do wszystkich wojewodów, w którym w sposób kategoryczny poleca jaknajenergiczniej przeciwdziałać wszelkim przejawom, które degenerację tę powodują.** W okólniku tym położony jest nacisk na konieczność uważnego i **bezwzględnego nadzoru pod tym względem nad wszelkiego rodzaju pismami, drukami i wizerunkami.**

Uczczenie pamięci lotników amerykańskich poległych za Polskę.

Lwów, 30. 5. (PAT). Dziś na cmentarzu obrońców Lwowa. odbyła się uroczystość **ku czci trzech poległych lotników amerykańskich z eskadry im. Tadeusza Kościuszki. poległych w obronie Polski.** Uroczystość tę zorganizowało towarzystwo straży mogił polskich bohaterów. Na cmentarz przybyli przedstawiciele władz oraz liczna publiczność. W zastępstwie ambasadora Stanów Zjednoczonych wziął udział w uroczystości charge d'affaires ambasady p. **Orsen n. Nielsen oraz attache wojskowy amerykański** płk. **Gilmor.**

Przemówienia poświęcono pamięci lotników amerykańskich wygłosili: wiceprez. m. dr. **St. Ostrowski**, przewodnicząca tow. straży mogił polskich bohaterów **Mazanowska**, pplk. **Prauss** oraz oraz charge d'affaires ambasady amerykańskiej p. **Nielsen.** Na mogile poległych lotników złożono liczne wieńce.

Na zakończenie uroczystości orkiestra wojskowa odegrała **hymny narodowe amerykański i polski.**

Prezydjum magistratu m. Lwowa wysłało depeszę hołdowniczą z okazji dzisiejszej uroczystości do prezydenta St. Zjednoczonych — **Roosevelta.**

Bomby na moście kolejowym.

PROTEST KOLEJARZY CHIŃSKICH PRZECIW OKUPACJI JAPOŃSKIEJ.

Tien-Tsin, (PAT.) Ubiegłej nocy **podłożono bomby na moście kolejowym na drodze z Tien-Tsinu do Tang-Ku.** Zamach ten pozostaje w związku z faktem, że władze chińskie poddały chińskich kolejarzy kontroli wojsk japońskich. Według relacji japońskiej **bomby wybuchły na moście, podczas przejazdu pociągu z posiłkami zbrojnemi dla wojsk japońskich.** Jeden z pocisków zniszczył wagon z żywnością, a inne poraniły konie. Ofiar w ludziach nie było.

Tien-Tsin, (PAT.) Pociąg wojskowy japoński uszkodzony wybuchami bomb na moście pomiędzy Tien-Tsinem a Tang-ku musiał być zatrzymany w odległości 4 klm. od miasta. Stwierdzono, że **ładunki dynamitowe były w ten sposób ulokowane na moście, iż po wjeździe pociągu wybuchy nastąpiły automatycznie.** Po paru godzinach pociąg ruszył w dalszą drogę.

—oOo—

Otwarcie wystawy pamiątek po ś. p. ks. bisk. Bandurskim.

Lwów, 30. 5. (PAT.). Dziś w obecności przedstawicieli władz odbyło się otwarcie wystawy pamiątek po ks. biskupie Wł. Bandurskim. Na wystawie zgromadzono mnóstwo cennych pamiątek. Po zwiedzeniu wystawy zaproszeni goście udali się do konwentu OO. Dominikanów do celi, w której ks. biskup Bandurski spędził trzy lata w okresie 1918—1921. Nad celą wmurowano pamiątkową tablicę marmurową.

Jubileusz ks. kard. Kakowskiego.

Warszawa, 30. 5. (Telef.). W dniu dzisiejszym upłynęło, jak wiadomo, **50 lat od dnia,** w którym ks. **kardynał Al. Krakowski otrzymał święcenia kapłańskie.** W dniu jubileuszu ks. kardynał Kakowski odprawił w swej prywatnej kaplicy **cichą Mszę św.,** w obecności kapituły metropolitalnej z ks. arcyb. **Gallem** i ks. bisk. **Szlagowskim** na czele, kapituły łowickiej, przedstawicieli zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich. Po Mszy **św.** ks. kardynał Kakowski udzielił błogosławieństwa pasterskiego i serdecznie podziękował obecnym w kaplicy za pamięć i modlitwy.

POWITANIE DOSTOJNEGO UCZESTNIKA ZJAZDU BIBLJOTEKARZY.

Warszawa, 30. 5. (Telef.). W dniu dzisiejszym przybył z Rzymu do Warszawy msgr. Eug. Tisserand, podprefekt Bibljoteki Watykańskiej, **który z woli Ojca św. na konsystorzu w dniu 15 czerwca zostanie członkiem Kolegjum Kardynalskiego.** Dostojnego **gościa,** przybywającego na zjazd bibljotekarzy, powitał na dworcu ks. arcyb. **Gall** w otoczeniu duchowieństwa, przedstawiciele Min. **Spr. Zagr.** oraz przedstawiciele bibljotekarzy.

Wybory dziekana Wydziału filozoficznego U. J.

Kraków, 30. 5. Na ostatniem posiedzeniu Rady Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego dokonano wyboru dziekana Wydziału na rok akademicki 1936/37. Wybrany został dotychczasowy dziekan **prof. U. J. dr. Tadeusz Lehr-Spławiński.**

FATALNY WYPADEK CHŁOPCA

Olkusz (PAT) (od kor.). Wczoraj mieszkaniec Zaragów (miechowskie) 12-letni Piotr Jura udając się z naostrzonym nożem w pole na chwast, **potknął się i nabił się na ostrze noża.** Chłopca w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala w Miechowie.

ZEMSTA SPŁOSZONYCH ZŁODZIEJI.

Olkusz, (PAT.) Ubiegłej nocy do mieszkania Marjanny Kucharzowej w Święcicach (miechowskie) **usiłowali włamać się przez strzechę złodzieje.** Przebudzona gospodyni **wraz** ze swym 16-letnim synem **uzbroiwszy się w siekiery wszczęli alarm.** Sąsiedzi usłyszawszy wołanie Kucharzowej o ratunek **spłoszyli złodziei, którzy z zemsty strzelili przez drzwi do sieni, raniąc śmiertelnie Stanisława Kucharza.**

Jak O.U.N. organizowało napady rabunkowe.

Lwów, 30. 5. (PAT.). W procesie lwowskim osk. Pidhajny po przerwie południowej dawał wyjaśnienia w sprawie napadów rabunkowych celem zdobycia pieniędzy na potrzeby O. U. N. M. in. projektowany był napad na inkasenta elektrowni, który jednak zarzucono, bo inkasenta tego zastąpiono przez młodego i silnego mężczyznę, a napad ten miał polegać wyłącznie na wyrwaniu mu teczki z pieniędzmi. Projektowano też napad na oficera płatnika pułku artylerji, który w towarzystwie dwóch żołnierzy zanosił pieniądze do pułku, przyczem liczono się, że napad ten zakończy się krwawo. Nadchodziły również projekty od członków O. U. N. z prowincji co do napadów na różne kasy państwowe, pociągi, ambulanse pocztowe i t. p. Najbardziej konkretnie planowany był napad na woźnego Banku Polskiego, jednak w toku odpowiedniego wywiadu, prowadzonego w tej sprawie przez Myhała, Pidhajny został aresztowany.

W toku dalszych zeznań wyszło na jaw, że Pidhajny był główną sprężyną zamachu w konsulacie sowieckim i on to dał Łemkowi broń i rozkaz zabicia konsula. Pidhajny jeździł też do Łucka celem zorganizowania zamachu na wojewodę Józewskiego, wchodził w kontakt z Kucem, którego uznał za nieodpowiedniego do wykonania zamachu i przyznaje, że inicjatywa tego zamachu wyszła ze Lwowa. W pewnej chwili Pidhajny, który odmawia podania nazwiska prowidnyka krajowego, przez przeoczenie rzuca nazwisko Bandery.

Pidhajny dawał też wyjaśnienia w sprawie przygotowanego już przez trójkę bojowców zamachu na prof. Kruszelnickiego, sympatyka haseł komunistycznych, który to zamach miał nastąpić tego samego dnia, co zamach w konsulacie sowieckim, dla spotęgowania demonstracji antysowieckiej. Pidhajny przyznaje, że był głównym motorem zamachu na życie dyr. gimnazjum Babija, za jego lojalność wobec Polski i przeciwstawianie się O. U. N. na terenie młodzieżowym w kierowanem przez niego gimnazjum państwowem z ruskim językiem wykładowym.

Przewodn. Dysiewicz zwrócił uwagę Pidhajnego na to, że on i jego organizacja identyfikuje O. U. N. z narodem ukraińskim i każdego przeciwnika tej organizacji terrorystycznej uważa w sposób nonsensowy za przeciwnika całego narodu ukraińskiego. W dalszych swych zeznaniach Pidhajny znowu usiłował oczyścić z zarzutów swych współoskarżonych. Wobec niezgodności jego zeznań z zeznaniami w śledztwie, przewodniczący odczytuje odnośne ustępy z protokółów.

Po pytaniach prok. Prachtla-Morawiańskiego i obrońców przesłuchanie Pidhajnego zostało zakończone, a rozprawa została o godz. 13.30 przerwana do wtorku godz. 9-ej.

Żołnierze włoscy osiedlają się w Abisynji.

Rzym (PAT.). Wydano szereg zarządzeń w sprawie organizacji Abisynji. Jedno z nich dotyczy planu budowy nowej dzielnicy w Addis Abeba. Nowa dzielnica ma mieć charakter obszernego miasta-ogrodu, przyczem większość jej zarezerwowana będzie dla urzędników. Wojskowa komunikacja lotnicza utrzymywana obecnie regularnie trzy razy tygodniowo między Mogadiscio a Addis Abeba, ma mieć ze stolicy dalsze połączenie z Erytreą.

Z ogólnej liczby 12.000 ochotników, wchodzących w skład dywizji „Tevere" około 5.000 zwróciło się o zezwolenie osiedlenia się w Abisynji wraz z rodzinami.

Policjant litewski naruszył granicę polską.

Wilno, 30. 5. Od pewnego czasu przekraczał wielokrotnie granicę polską nielegalnie litewski policjant straży granicznej koło strażnicy KOP-u Burniszki. Dowódca strażnicy polecił ująć owego policjanta. W dniu 28. maja kapral KOP-u zauważył o godz. 14. litewskiego policjanta, zmierzającego z terenu polskiego na litewski i usiłował go zatrzymać. Policjant w odpowiedzi na to skierował ku kapralowi rewolwer. Nastąpiła wymiana strzałów, po której policjant został ranny na terytorjum polskiem, zdołał jednak przekroczyć granicę litewską i tam upadł. Kapral KOP-u rzucił mu swój opatrunek. Jak się okazało, policjantem owym był Andrius Laszkiewiczius z posterunku Poszyrwinty. W związku z naruszeniem granicy państwa, starosta powiatowy w Suwałkach skierował protest do władz litewskich.

Kłajpeda-centrum szpiegostwa niemieckiego.

Warszawa, 30. 5. (Telef.) Krążące od dłuższego czasu na Litwie pogłoski, że Kłajpeda stała się centrum szpiegowskiem na rzecz Niemiec, znalazły potwierdzenie po aresztowaniu kierownika oddziału telegraficznego w kłajpedzkim urzędzie pocztowym — Spikerajtisa. Zdołał on zbiec oknem z aresztu śledczego i obecnie ma stanowisko urzędnicze w Królewcu. Po ucieczce głównego szpiega władze litewskie wpadły na trop całej szajki. Śledztwo wykazało, że centrum szajki, pracującej na rzecz Niemiec, była istotnie Kłajpeda. Siedzibą akcji szpiegowskiej było biuro urzędu pocztowo-telegraficznego i biuro kłajpedzkiej autonomicznej policji krajowej. Wiadomości przekazywano krótkofalową stacją nadawczą, pracującą w ścisłym kontakcie z urzędami telegraficznemi w Prusach Wschodnich. Naczelnikiem służby szpiegowskiej stał wyższy urzędnik magistratu, któremu również udało się zbiec do Niemiec. Urzędniczka magistratu pełniła służbę techniczną wywiadu. Robota szpiegowska była finansowana z Niemiec, przyczem środki pieniężne płynęły z oficjalnych źródeł niemieckich, gdyż, jak zostało stwierdzone, urzędnik niemieckiego konsulatu generalnego w Kłajpedzie przynosił co miesiąc do magistratu 15.000 litów. Władze litewskie aresztowały w związku z aferą szpiegowską przeszło 1.000 osób.

B. MIN. MICHAŁOWSKI ZŁOŻYŁ MANDAT SENATORA.

Warszawa, 30. 5. (PAT.) B. minister sprawiedl. Cz. Michałowski złożył mandat senatora w związku z objęciem stanowiska pisarza hipotecznego.

Chłopi hiszpańscy napadają na dwory.

Madryt. (PAT). W pobliżu Helin (prowincja Albacete) doszło wczoraj do poważnych zaburzeń. 22 osoby zostały zabite a wiele raniono. Spośród gwardji cywilnej padł jeden a 7 odniosło rany. Zaburzenia spowodowane zostały wtargnięciem robotników rolnych do majątku ziemskiego. Gwardja cywilna interwenjowała z rozkazu gubernatora i aresztowała 50 osób. Gdy gwardziści szli przez wieś z aresztowanymi, włościanie zaatakowali żołnierzy. Wywiązała się krwawa walka, której wyniki wskazują podane wyżej liczby.

Strajkujący kelnerzy strzelają do gości w kawiarniach

Madryt, (PAT.) Do kilku kawiarń rzucono wczoraj bomby, których wybuchy wywołały wielką panikę. Syn jednego z właścicieli kawiarń został śmiertelnie ranny.

W kawiarni na przedmieściu Cuatro Caminos strzelano do gości z rewolwerów, przyczem 9 osób raniono, w tem jedną ciężko. Policja aresztowała przewodniczącego anarchistycznego związku kelnerów, oraz zawiesiła działalność tego związku i opieczętowała jego lokal.

W Alfajarin (prowincja Saragossa) doszło do starcia na tle politycznem. 7 osób odniosło rany.

Prace nad budżetem 1936/7 przyspieszono.

Warszawa, 30. 5. (PAT.) W Ministerstwie Skarbu odbyła się dziś pod przewodnictwem wicepremjera Kwiatkowskiego konferencja wyższych urzędników odpowiedzialnych w poszczególnych ministerstwach za wykonanie budżetu. W konferencji tej wzięli udział wiceprezes N. I. K. Z. Rugiewicz oraz podsekr. stanu w Min. Skarbu T. Grodyński. Konferencja poświęcona była omówieniu zagadnień budżetowych ministerstw w związku z wydanemi przez Min. Skarbu zarządzeniami oszczędnościowemi oraz sprawom, związanym z przygotowaniem nowego budżetu.

Prace nad nowym preliminarzem budżetowym na rok 1936/37 zostały w r. b. przyspieszone. Ministerstwo Skarbu dąży bowiem do dokładnego przepracowania wszystkich pozycyj dochodowych i rozchodowych, tak, aby przy niezbędnych dalszych oszczędnościach i wypełnieniu podstawowych zadań państwa równowaga w nowym budżecie została całkowicie zabezpieczona.

Koncesja samochodowa dla firmy Lilpop.

Warszawa (PAT). Jak się dowiadujemy, na ostatniem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów omawiane były sprawy motoryzacyjne. Po przeprowadzeniu pertraktacyj z różnemi firmami wysunęła się jako najbardziej realna i konkretna sprawa umowy koncesyjnej na montaż i wyrób samochodów dla fabryki Lilpop, Rau i Loewenstein, która miałaby zapewnioną współpracę firmy amerykańskiej General Motors.

—ooo—

Pożar w magazynie kolejowym w Bielsku.

Bielsko, 30. 5. (PAT). W nocy z 29 na 30 bm. około godz. 2-giej powstał pożar w magazynie kolejowym w Bielsku. Ogień przedostał się do warsztatów oddziału drogowego oraz do zabudowań, w których znajdowały się butle z tlenem. Nastąpiła eksplozja, która spowodowała zniszczenie szyb w kilkunastu domach. Ogień nad ranem ugaszono. Wysokości strat dotychczas nie ustalono. Ofiar w ludziach nie było. Pożar powstał prawdopodobnie od niedopałka papierosa lub iskier z komina parowozu.

Zmiany na kierowniczych stanowiskach w Żegludze Pol.

Kraków, 30. 5. Dzisiaj obradowała w Krakowie Rada Nadzorcza Towarzystwa Żegluga Polska S. A. Postanowiła ona zwolnić z zajmowanego stanowiska wicedyrektora Broczynera, którego ustąpienia domagali się wszyscy pracownicy tego przedsiębiorstwa z powodów, o których niedawno pisaliśmy obszernie. Równocześnie Rada Nadzorcza Żeglugi Polskiej zrezygnowała z dalszej współpracy dyr. Sołtysa i sekretarki p. Dutkówny.

Odprężenie w sytuacji strajkowej we Francji.

Paryż, (PAT.) Havas donosi, że dziś od rana w strajku metalowców nastąpiło odprężenie. Robotnicy opuścili fabryki, które okupowali a we wtorek mają powrócić do pracy. Nigdzie żadnych zajść nie zanotowano. W Marsylji doszło do porozumienia i fabryki ruszyły od rana.

Pracodawcy przyjęli warunki.

Paryż (PAT). Strajk robotników budowlanych został zażegnany. Przedsiębiorcy przyjęli niemal wszystkie postulaty robotników, a przedewszystkiem zgodzili się na podpisanie umowy zbiorowej. Część robót wznowiono dzisiaj, we wtorek zaś przystąpią do pracy wszyscy murarze.

Ks. kard. Marmaggi na pożegnalnej audjencji u P. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 30. 5. (PAT.) Pan Prezydent R. P. przyjął dziś o godz. 13-ej na audjencji pożegnalnej ks. pronuncjusza apostolskiego kardynała Marmaggiego, poczem zatrzymał go na śniadaniu.

Zacięte walki Arabów z wojskiem angielskiem

Jerozolima (PAT). W górzystej części kraju Arabowie prowadzą nieustającą walkę partyzancką z patrolami brytyjskiemi. W Hamleh grupa Arabów ostrzeliwała żołnierzy angielskich, stojących na straży przy gmachu poczty. Żołnierze odpowiedzieli ogniem raniąc kilku Arabów.

Nowe posiłki angielskie z Aleksandrji.

Jerozolima, 30. 5. (PAT.) Do Gazy i Bir Szeby nadeszły nowe posiłki angielskie z Aleksandrji. Powstańcy, jak się okazuje, rozporządzają znacznemi zasobami broni i amunicji. Dotychczas władzom nie udało się wykryć żadnego większego składu. Czynny udział w ruchu powstańczym biorą: „Związek Młodzieży Arabskiej", „Liga Synów Muhammada" i harcerze.

Wielkie możliwości odrodzenia.

Ile razy myślą sięgamy w przeszłość chrześcijaństwa, w jego pierwiastkowe dzieje, — zawsze jesteśmy uderzeni nadzwyczajnością sceny, która się rozegrała w dzień Zielonych Świątek w Wieczerniku.

Jest bowiem początkiem historji chrześcijaństwa. I jest prototypem, wzorem, dla każdej akcji, która z chrześcijańskiego ducha poczęta ma zmierzać do odrodzenia świata.

Scena ta jest dramatem; polega na działaniu, na dokonaniu, na przemianie — mianowicie dusz. I dlatego jest wzorem. Akcja wielka tylko wtedy się uda, gdy się zacznie od dramatu duchowego tych, którzy ją mają prowadzić. Koniecznym warunkiem jej powodzenia jest przemiana duchowa zwyczajnych „zjadaczy chleba" — w aniołów, jak chciał poeta? Nie! Lecz, w apostołów.

WIECZERNIK.

Wyobraźmyż sobie Wieczernik taki, jakim był w rzeczywistości, — odtwórzmy go sobie realistyczną metodą Papiniego.

Znajduje się w nim grono uczniów Chrystusowych. Zestraszonych i zrozpaczonych... Któż, patrząc na nich, powiedziałby, że ci właśnie ludzie są materjałem na Apostołów? Wszystko inne, tylko nie to!

A oto, co się z nimi dzieje w przeciągu paru godzin!

Ci przerażeni ludzie, zmieniają się w garść bohaterów, co z radością życie złożą w ofierze Idei... Te zrozpaczone ofiary prześladowania wyjdą z Wieczernika z podniesioną głową i pójdą na „krańce świata" głosić „Dobrą Nowinę"... Ci prości ludzie zmienią „oblicze ziemi".

Wiemy na czem polegała tajemnica tej przemiany... W duszach tych ludzi — obok zalęknienia i rozpaczy — była jednak miłość Chrystusa i Jego ideałów. Na tę miłość zstąpiła moc Ducha św., wyzwoliła ją z deprymujących uczuć i porwała do czynów wielkich.

ANALOGJA.

Może nie będzie przesadą, gdy stwierdzimy pewną analogję między temi, a naszemi, czasami.

Alboż nie jesteśmy zestrachani i zrozpaczeni nieraz patrząc na otaczający nas świat? Alboż nas, podobnie jak uczniów Chrystusowych z Wieczernika, nie przejmuje i nie przygnębia czarna troska o najświętsze ideały, o Kościół, o Państwo, o Naród, o Przyszłość?

Podobni jesteśmy do uczniów z Wieczernika także i pod innym względem... Blizko nas jest Siła, która naszą słabość może umocnić, — jak bliską była uczniów Chrystusowych w Wieczerniku.

Tylko Jej chcieć potrzeba i poddać się pod Jej tchnienie!

Wpadnie, jak wicher, w gmach naszego społeczeństwa, — i ogień zapali w ludziach, by się stali ludźmi z płomienia.

Stworzy ten stan umysłów, który jest niezbędny do powstania wielkiego ruchu społecznego: dynamizm.

WIELKIE MOŻLIWOŚCI.

Katolicyzm w Polsce ma warunki do tego, by stworzył wielki dynamiczny, ruch społeczny, przeznaczony do odrodzenia Państwa i Narodu.

Pomińmy tyle razy podkreślany katolicyzm naszych mas ludowych na wsi i w mieście. Prawda, że nie jest on należycie pogłębiony i uświadomiony, ale prawdą również jest, że się z każdym dniem dzięki pracy Akcji Katolickiej coraz bardziej pogłębia.

Na szczególną uwagę zasługuje katolicyzm naszej młodej inteligencji, który wspaniałym płomieniem rozgorzał w ubiegłą niedzielę na Jasnej Górze. Wywiązują się obecnie dokoła ślubowania młodzieży akademickiej polemiki. Ich przedmiotem jest udział t. zw. narodowej młodzieży w pielgrzymce i pewne — zresztą, zdaje się, tendencyjnie wyolbrzymione przez przeciwników — próby podkreślenia politycznego charakteru tej organizacji.

Podnieśliśmy już niewłaściwość tych prób. Pielgrzymka miała charakter religijny, nie polityczny. Ale nie przesadzajmy w potępianiu zachowania się młodzieży „narodowej". Natomiast cenimy sobie jej udział w manifestacji katolicyzmu młodej inteligencji, a to, czego jej katolicyzmowi jeszcze brakuje, starajmy się uzupełnić przez pracę w jej szeregach.

Różnemi drogami zbliżają się ludzie do katolicyzmu. Niektórzy idą drogą najprostszą i katolicyzmowi oddają się bez zastrzeżeń. Inni zmierzają do niego drogą okólną i z pewną rezerwą. Nie należy ich odpychać!

Nawrócenie Lacordaire'a (ucznia Lamennais) na katolicyzm zaczęło się — jak sam to wyznał — od zainteresowania się społeczną nauką Kościoła. Brunetiere — również sam to oświadczył — stał się entuzjastycznym wielbicielem Kościoła przez enc. „Rerum Novarum". Maurycy Barres zaś oddał niejedną przysługę katolicyzmowi we Francji ceniąc przedewszystkiem jego rolę w życiu narodowem Francji.

Któż więc może przewidzieć, jakie możliwości w stosunku do katolicyzmu otwiera przed nami jasnogórskie ślubowanie akademików, właśnie z udziałem młodzieży „narodowej"!

VENI CREATOR SPIRITUS!

Jednego tylko trzeba dziś w Polsce! Trzeba, by te „zadatki" i „możliwości" zmieniły się w wielki ruch społeczny katolików. Trzeba, by różne, luzem idące i nieraz rozbieżne tendencje ogarnął wicher szczerego katolicyzmu, by je zespolił i drzemiące dotąd energje uaktywnił. Trzeba w ten dzień Zesłania Ducha Świętego powtórzyć modlitwę Konrada z „Wyzwolenia":

Jest mnogo sił w narodzie,
Jest tyle mnogo ludzi!
Niechże w nie Duch Twój wstąpi
I śpiące niech obudzi!

J. P.

Przegląd prasy...

Żydzi liczą na p. Bluma.

Z „Nowego Dziennika dowiadujemy się, że żydzi francuscy początkowo nie wiedzieli, czy się cieszyć, czy też smucić z tego, iż żyd-Blum będzie premjerem Francji... Żyd-Blum, jako premjer, może zrobić wiele dla żydostwa. Ale też może rozbudzić anty semityzm.

„Fakt ten, — pisze paryski korespondent „Nowego Dziennika" — że Żyd zostaje premjerem francuskim przyjęty został naogół przez opinję publiczną, jako zjawisko zupełnie naturalne. Za wyjątkiem „Action Francaise" i kilku drugorzędnych tygodników, nikogo właściwie problem ten nie absorbuje. Poważna prasa prawicowa, która prowadziła zaciętą walkę przeciwko frontowi ludowemu i która w dalszym ciągu bezustannie ją prowadzi, nie porusza jednak wcale kwestji żydowskiego pochodzenia Bluma i tym argumentem nie operuje.

Dla Żydów w krajach Europy wschodniej, fakt taki będzie zapewne wprost niewiarygodnym, zwłaszcza teraz, kiedy antysemityzm rasowy, propagowany przez agentów Goebbelsa i Streichera, takie czyni postępy na całym świecie. Tembardziej więc podkreślić należy stanowisko narodu francuskiego. Jest w tym fakcie poprostu coś pocieszającego, że nie znalazły podatnego gruntu we Francji, wszystkie te teorje „aryjskie", wywodzące się z Berlina i Norymbergji".

Ale było także wśród żydów zaniepokojenie.

„Po jakimś czasie — czytamy — ukazała się w reakcyjnym tygodniku „Candide" notatka, z której wynikało, że paryski Grand Rabbin interwenjował u Leona Bluma i zwrócił mu uwagę, iż nie jest rzeczą wskazaną, by on, w obecnych warunkach wziął kierownictwo w swoje ręce. Istnieje bowiem obawa, iż na wypadek jakiejkolwiek porażki, zrzucona zostanie odpowiedzialność na żydostwo francuskie, jako całość".

Wobec tego oficjalny organ Wielkiego Rabinatu złożył oświadczenie, w którem m. in. pisze:

„Nikt chyba nie weźmie nam za złe, jeśli pozwolimy sobie zaznaczyć, jaki morał z faktu tego będzie mogła wyciągnąć historja, odnośnie do francuskiej wolności. Francja z r. 1936, wcale nie myśli o tem, by pytać swoich ministrów, jakiego są wyznania".

„I z zadowoleniem podkreśla autor artykułu — pisze „Nowy Dziennik" — oświadczenie Bluma, złożone onegdaj w czasie bankietu w klubie amerykańskim w Paryżu, gdzie Blum podkreślił swoje żydostwo, dodając, że nigdy nie ukrywał swej przynależności do żydowskiej rasy".

„Co to a cudowny naród, — zachwyca się organ Wielkiego Rabina — Francuzi! Po wypadkach, jakie rozegrały się w ciągu ostatnich tygodni, godne zachowanie się ulicy i spokój, jaki powszechnie zapanował, służyć mogą za dowód, iż pesymiści wśród naszych szeregów powinni przyznać się do błędu. Nikt już obecnie nie może wątpić, iż w tym kierunku nie grożą nam żadne konflikty".

Więc żydostwo traktuje Bluma, jako swojego reprezentanta. Nawet nie jako reprezentanta proletarjatu żydowskiego, ale wogóle żydostwa, a więc jego finansjery, kapitalistów, wielkich przemysłowców!

Konsekwencje mowy Gen. Rydza-Śmigłego.

Żydowska „Chwila" podaje kilka interesujących wiadomości na temat konsekwencyj mowy gen. Rydza-Śmigłego.

„Generalny inspektor — pisze „Chwila" — nawołuje do jedności na zasadzie akcji obrony. Przypominają się prawie nastroje z roku 1920 kiedyto została utworzona Rada Obrony Państwa. **Generalny inspektor uważa legjonistów za awangardę.** **Tu będą skoncentrowane pierwsze próby. Organizacja zostanie zmodyfikowana. Wprowadzono zasadę przywództwa. Kierownictwo zostało zmienione. Ale generalny inspektor sam przyznaje, że tylko na tej organizacji oprzeć się nie można. Jakieś więc jeszcze organizacje zostaną przyciągnięte do pracy? Mówi się o „Strzelcu". Ale czy i to wystarczy? Nie wszystkie karty zostały odkryte. Odsłonięto rany, ale nie ustano recept. **Coś tu jest trzymane w tajemnicy.** Nowy wódz, mówił aluzjami. Teraz mają nadejść fakty. Nie od niechcenia wskazał generalny inspektor na konieczność wzmocnienia władzy. Poezja będzie wypełniona prozą i znajdzie wyraz **w szeregu dekretów po sesji sejmowej po otrzymaniu pełnomocnictw.** Skończą się uroczystości ku czci Prezydenta Państwa. W kilka dni później Sejm przyjmie pełnomocnictwa, a potem zacznie się nowa akcja w sensie programu generalnego inspektora. I już w **czasie zjazdu legjonistów w Krakowie, który odbędzie się w sierpniu, zostaną wyjaśnione wszystkie drogi, które brzmiały mocno, tajemniczo na zjeździe delegatów. Jedno jest jasne, że została ogłoszona nowa mobilizacja z nowemi hasłami wzmocnienia władzy".**

Czego chcą belgijscy „reksiści".

Sensacją wyborów belgijskich **jest zwycięstwo Reksistów.** Młoda partja, zaledwie kilka miesięcy temu utworzona, prowadzona przez zupełnie młodych ludzi, **zdobyła 10 proc. wszystkich mandatów!** Nic więc dziwnego, że budzi duże zainteresowanie, że prasa europejska poświęca jej wiele uwagi.

Szczególne jednak zainteresowanie wzbudziła nowa partja w kołach katolickich. — Reksiści bowiem wyszli z belgijskiej partji katolickiej, z tej partji, która położyła duże zasługi w życiu Belgji, a dla katolików innych państw stanowiła wzór aktywności. Toteż secesja odłamu młodych zgotowała im niespodziankę.

Program tej nowej partji nie jest jeszcze sprecyzowany. Można powiedzieć, że reksiści są dopiero **„na dorobku".** — Pewne jednak wskazówki daje artykuł, ogłoszony w ich naczelnym organie „Rex" z dnia 15 maja, a więc na tydzień przed terminem wyborów.

Autor tego artykułu p. J. Streel, jeden z ideologów partji „Rex" grzmi przedewszystkiem na dotychczasowy system parlamentarny. „Obecny ustrój — pisze — przez swój chaos anarchistyczny, przez pogardę dla wartości moralnych, wytwarza warunki tak skandaliczne, że **praktykowanie cnót nawet najbardziej elementarnych staje się niemożliwe bez heroizmu.** Stan ten musi zniknąć. Upadła bowiem cały naród. Oto, dlaczego z dzisiejszym systemem walczymy".

P. Streel zwraca uwagę, że w akcji politycznej bardzo często występują problemy religine. Nie można więc tej kwestji pominąć, lecz należy określić do niej swój stosunek.

Dotychczas obrona religji katolickiej na terenie parlamentarnym **należała do partji katolickiej.** „Partja katolicka — przyznaje p. Streel — **miała swoją historyczną rację istnienia.** Masonerja bowiem za pośrednictwem partji liberalnej wciągała sprawy religijne do walk politycznych. Ona stała się przyczyną, że katolicy zorganizowali się na terenie politycznym. Partja katolicka była koniecznością historyczną jednak w roku 1884. Ale przeszłość jest przeszłością. Nasuwa się teraz pytanie, czy okoliczności, które zmusiły katolików 50 lat temu do stworzenia partji katolickiej, istnieją nadal".

Aby odpowiedzieć na to pytanie, p. Streel analizuje rolę partji katolickiej. Rozróżnia jej **rolę negatywną:** obrona wolności religijnej przed państwem, oraz obrona praw Kościoła; i **rolę pozytywną:** tworzenie w duchu chrześcijańskim i budowanie gmachu społeczno-politycznego na zasadach katolickich. Z misji pierwszej partja katolicka wywiązała się — stwierdza p. Streel — mniejwięcej „honorowo", natomiast, jeśli chodzi o rolę pozytywną, to w kwestjach politycznych, społecznych i ekonomicznych „uprawia — pisze — politykę w duchu liberalnym, szeroko łagodzoną oportunizmem".

Ten stan rzeczy uważa p. Streel za szkodliwy dla religji katolickiej, tembardziej, że bardzo często uczucia religijne ludności **wykorzystywane są przez polityków dla ich własnej ambicji.** Staje więc na stanowisku, **aby sprawy religijne pozostawić duchowieństwu i Akcji Katolickiej, a natomiast wyeliminować je z walk partyj-**

no-politycznych. Wysuwanie różnic religijnych. dzieli naród ze szkodą dla całości państwa, — oto sens jego wywodów.

„Rex" — pisze dalej —nie ma żadnego interesu w przedłużaniu sporów religijnych. „Rex" głosi zupełną i definitywną pacyfikację religijną. Kościołowi chce zabezpieczyć w życiu publicznem miejsce wysokie, ale ponad konfliktami politycznemi; chce dla niego zupełnej wolności w rzeczach nauki, kultu, propagandy i rządu dusz. „Rex" wie, że w dziele moralnego podnoszenia narodu nic nie może konkurować z Kościołem. Z drugiej strony jednak z uwagi na dobro wspólne „Rex" chce położyć kres różnicom dzielącym obywateli.

W konsekwencji, wszystkie sprawy sporne uregulowane byłyby w konkordacie.

Takie są poglądy reksistów w sprawach Kościoła katolickiego. Nie dają one pełnego obrazu ich stosunku do katolicyzmu. — Nie znamy bowiem ich programu politycznego społecznego i gospodarczego. Nie wiadomo, w jakim kierunku on pójdzie. Walka z kapitalizmem. którą głosi i radykalne reformy gospodarcze — to wszystko ogólniki. Już jednak wyżej przytoczone poglądy, budzą duże zastrzeżenia... Takie bowiem rozwiązanie sprawy religijnej, jakie projektuje p. Streel, jest możliwe tylko w państwie czysto chrześcijańskiem, w którem lojalna współpraca państwa z Kościołem stanowi powszechnie uznawaną „rację stanu". Lecz wiemy, że współczesne państwa, także i Belgja takiemi nie są.

K. T.

Humor.

W szkole. — No Wojtuś, czy wiesz. dlaczegom cię nazwał małym głuptasem?

— Bo nie jestem jeszcze taki duży, jak pan, panie psorze.

MARJAN KUKIEL.

„Honor i Ojczyzna".

Gen. M. Kukiel, prof. U. J., nadesłał nam następujące uwagi z prośbą o zamieszczenie:

Tajny wojskowy związek „Honor i Ojczyzna" należy od lat blisko trzynastu do przeszłości. Odpowiedzialni zań przed historją jego twórcy i kierownicy szanowali dotąd nałożoną na jego istnienie i prace pieczęć milczenia, chociaż dwukrotnie już. raz w r. 1923 z jednej strony, drugi raz w r. 1925 z innej, przeciwnej, sprawę organizacji tej uczyniono przedmiotem prasowych ataków, przyczem nie obeszło się bez błędnych informacyj sądów krzywdzących. Gdy teraz. po długim przeciągu czasu, na łamach jednego z tygodników. we wspomnieniach z lat, poprzedzających przewrót majowy, znalazły się znowu wzmianki o Związku i jego losach, zdało się potrzebnem udzielenie w tym przedmiocie ogółowi polskiemu rzetelnej informacji, zwięzłej na razie, z odłożeniem na później udokumentowanej i szczegółowej historji tej sprawy minionej.

Związek powstał w r. 1921, jako organizacja wojskowych Polaków, służyć mająca moralnemu zespoleniu wojska przy sztandarze narodowym. na gruncie twardej, ofiarnej, bezinteresownej służby Ojczyźnie i posłuszeństwa jej prawom. Twórcą organizacji był ówczesny szef sztabu generalnego Władysław Sikorski, który z wyboru stanął naczele jej, jako „strażnik wielki". pomocnikiem jego, jako „obożny" był do r. 1923 piszący te słowa (w ostatnich miesiącach istnienia organizacji funkcja ta przeszła w inne ręce). Władzą naczelną była „Kapituła", wybierana przez reprezentację organizacji, „Strażnicę Rzeczypospolitej", noszącą nazwę „Chrobry". Praca odbywała się w kołach czyli „strażnicach" różnych stopni, docierając do wszystkich większych garnizonów. Formy organizacyjne wytworzył sobie Związek swoiste. coś z rycerskiego zakonu. Próby związania go z wolnomularstwem a limine odrzucone. Z walką przeciw katolicyzmowi organizacja nigdy nie chciała mieć nic wspólnego.

O zawiązaniu się organizacji powiadomiony został ówczesny Naczelnik Państwa, a także ówczesny minister spraw wojskowych, gen. Sosnkowski.

ZADANIA ZWIĄZKU.

Od pierwszej chwili, już w kole założycieli. reprezentowane były w organizacji wszystkie byłe formacje wojskowe polskie i wszystkie byłe „armje zaborcze", przyczem w doborze członków nie stopnie, znaczenie, wpływy, ale wartości ideowe i moralne decydującą odgrywały rolę. Oczywiście, nie do wszystkich spośród najlepszych umiano trafić, nie do wszystkich zdecydowano się zwrócić; ale nie monopolizowano też dla siebie wartości i zasługi. Przynależność do Związku nakładała obowiązki, nie dawała uprawnień. Związek nie był organizacją żadnej grupy, historycznie wytworzonej i nie był narzędziem rewindykacji zasług minionych. Wypowiadał walkę separatyzmom i koterjom. Występował przeciw wszelkim przywilejom, pretensjom do przywilejów, wynoszeniu się jednych ponad drugich. Kryterja pochodzenia w doborze i ocenie ludzi starał się zastąpić kryterjami objektywnej ich zdatności. Świadomie działał amalgamująco na świeżo zrośnięte z tylu różnorodnych elementów wojsko polskie. Na politykę personalną Związku rzuca światło fakt, że gdy w roku 1922 kilku pułkowników byłych legjonistów miano posunąć na stopień generalski. dwaj z nich, stojący na pierwszych miejscach, bracia związkowi, przedstawili Naczelnemu Wodzowi, że awans ten uważają za przedwczesny i zbędny a szkodliwy dla sprawy moralnego zrastania się wojska; wyjednali też istotnie. przy poparciu władz organizacji, zaniechanie tego awansu, co opóźniło go w praktyce o dwa lata. Nie było zatem w Związku pretensyj do karjer i nagród i nie myślano o tem ani u góry, ani u dołu.

Związek uświadomił wojsku jego olbrzymią rolę wychowawczą; pracy wychowawczej wojska postawił wielkie cele. Wypracowywał typ moralny żołnierza Polski odrodzonej; według tego typu przetwarzać usiłował dusze starszych, według niego formować młodych. Siłę moralną wojska oprzeć chciał nie na kulcie wodza, czy wodzów, bo ludzie przemijają, a nieśmiertelną jest Ojczyzna, ale na patrjotyźmie. honorze, kulcie powinności, zawartych w przysiędze wojskowej. Przeciwdziałał też wdawaniu się wojskowych czynnych w związki byłych wojskowych, o ile one tradycje swoje partykularne przeciwstawiały świeżej, wspólnej tradycji walki w szeregach wskrzeszonego wojska narodowego. Mocno też obstawał za odcięciem się wojska od wewnętrznych walk politycznych, za jego wyłącznem poświęceniem się właściwym jego zadaniom. Wpływ wojska na zewnątrz miał według intencyj Związku polegać na uprzytamnianiu społeczeństwu, jak poważną jest sprawa bezpieczeństwa Polski, jakich wymagać stale ofiar i wysiłków, ażebyśmy mogli byt swój niepodległy umocnić i utrzymać.

KU ROZWIĄZANIU ZWIĄZKU.

Latem 1922 r., w czasie znanego, przewlekłego przesilenia rządowego, przejawiły się w łonie Związku dążności, by użyć go za narzędzie propagandy przeciw istniejącemu polityczno-ustrojowemu stanowi rzeczy. Inicjatywa ta została odrzucona, przeciw niej na posiedzeniu Kapituły wystąpili nawet niektórzy Piłsudczycy-żołnierze, jak śp. Kazimierz Młodzianowski. W tragiczne dni grudniowe 1922 r. zwrócono się do Związku z wezwaniem do czynnej reakcji na pewne przejawy kampanji politycznej i prasowej. Wezwanie to nie znalazło oddźwięku ani u władz, ani w szeregach Związku. Jeszcze panowało przekonanie, że wojsko musi pozostać poza rozgrywkami wewnętrznemi, a brakło zupełnie kandydatów na „nieznanych sprawców". Dokonano natomiast wszelkich wysiłków, by nie dopuścić w wojsku do rozdarcia, i nietylko utrzymać je jednolitem i karnem, ale spotęgować jego wysiłek zwrócony ku obronie osłabionego państwa.

Z natury rzeczy skupił się Związek przy „Rządzie uspokojenia", którego prezesem został właśnie „strażnik wielki". Obalenie tego rządu, otwierając na nowo ciężkie przesilenie wewnętrzne, postawiło Związek w sytuacji bez wyjścia. Prasa obozu, dochodzącego do steru, rozgłosiła, że są w wojsku jakieś konspiracyjne „strażnice" (nazwy organizacji nie znano), przygotowujące wojskowy zamach stanu. Domagano się ich likwidacji, wywołano dochodzenia. Związek mógłby nadal istnieć tylko wbrew odpowiedzialnym czynnikom wojskowym i rządowym, schodząc w podziemia spisku. Z drugiej strony obóz marszałka Piłsudskiego wchodził już na drogę podziemnej walki przeciw nowemu rządowi. Z tej strony po raz trzeci zażądano od Związku zaangażowania się politycznego, przystąpienia do akcji przeciwrządowej. W tych warunkach Związek nie mógłby utrzymać dotychczasowej linji, sprzeniewierzyłby się własnym zasadom, a groziłoby mu wciągnięcie go w roboty, wiodące do zamachu stanu. Pozostało tylko rozwiązanie organizacji i w tym kierunku poszła decyzja jej władz naczelnych. Gen. Sikorski złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej raport o Związku, jego działalności dotychczasowej i jego rozwiązaniu. Z polecenia Kapituły „bracia" związkowi, pułk. Bronisław Gembarzewski i pułk. Wacław Tokarz, zgłosili się do prokuratora wojskowego i złożyli zeznania, wyjaśniające, jakie były zasady i cele organizacji. Związek lojalnie i po rycersku zakończył swe istnienie. Natomiast grupa wojskowych Piłsudczyków, byłych związkowych i innych, poszła własną drogą, u której kresu był przewrót majowy.

Gdy gen. Sikorski został w r. 1924 ministrem wojny, łatwo można było Związek wskrzesić, skupiając w nim elementy, przeciwne dojrzewającemu zamachowi stanu; do tego jednak nie doszło. Były „strażnik wielki" czuł się związany swojem oświadczeniem wobec Prezydenta Rzeczypospolitej; do ostatka też — do lipca 1925 r. — pracował nad zażegnaniem zbliżającego się konfliktu przez pojednanie. Zmyślone były wiadomości, rozgłaszane przez pewien organ prasowy, w listopadzie 1925 r., jakoby organizacja, nazywana tu znowu „Strażnicą", nadal była czynną; zmyślono całe sprawozdanie z rzekomych jej posiedzeń. Organizacji nie było. Wielu natomiast byłych „braci" związkowych spontanicznie i jawnie skupiło się przy ministrze, by wedle sił wesprzeć jego wysiłki celem wygarnięcia wojska z walk wewnętrznych, zapobieżenia jego rozdarciu i tendencjom zamachowym, zwrócenia go ku właściwym jego celom, postawienia na należytym poziomie jego gotowości wojennej i zapewnienia Polsce godnej i mocnej pozycji wśród narodów.

Zgodnie też z założeniami ideowemi Związku wielu byłych „braci" związkowych stanęło w dni majowe 1926 r. samorzutnie i bez wahania przy Prezydencie Rzeczypospolitej i jej sztandarze.

—XX—

J. F. PREUSSNER

Pustelnia na Srebrnej Górze

(Eremus Montis Argentini).

Te parę historycznych wspomnień spowodu tradycyjnych uroczystości i zabaw ludowych na Bielanach kamedulskich pod Krakowem.

Działo się to wszystko przed wiekami. Są tacy, którzy twierdzą, że Kameduli byli w Polsce już w XII w.; faktycznie jednak pięciu pustelników z puszczy pod Kazimierzem w Wielkopolsce za Chrobrego, których się uważa za Kamedułów. nie należeli do wspomnianego Zakonu. Pewnem jest, że dyplom nadania fundacji pierwszemu eremowi w Polsce nosi datę 22 lutego 1604. Pewnem jest również. że przedtem bawił w Krakowie Hieronim z Perużu i obejrzawszy dokładnie całą okolicę, wskazał na Górę Bielańską, potem Srebrną nazwaną. a dziś ogólnie jako Bielany pod Krakowem znaną, jako siedzibę pustelni.

Hieronim z Perużu. obejrzawszy Kraków, odjechał i zdaje się, wiele czasu upłynęło, nim przybyli zakonnicy. Nie należy zapominać o tem, że środki lokomocji wówczas były inne, niż dzisiaj. Aby przebyć drogę między macierzystym klasztorem włoskim Kamedułów, a Krakowem trzeba było udać się pod opiekę takiego doświadczonego podróżnika, jakim był w owych czasach Paweł Henik. Wreszcie Srebrną Górę zamieszkali zakonnicy, a fundacja Mikołaja Wolskiego została zrealizowana.

Kim był Mikołaj Wolski?

Marszałkiem nadwornym kor. Zygmunta III, ale przedewszystkiem „panem wszystkim ci wprawdzie przyjemnie stawiający się, osobliwiej jednak cudzoziemcom przychylny" (Niesiecki). Być może, że ten rys charakteru („przyjemnie stawiający się") spowodowany wyrósł z trybu życia młodego jeszcze Mikołaja Wolskiego. który wiele kształcił się zagranicą. na wielu obcych przebywał dworach, a był nawet emigrantem politycznym za czasów Batorego, kiedy stronnictwo t. zw. austrjackie obrało królem Maksymiljana II. i sam Mikołaj wybrał się do Wiednia, by mu ofiarować koronę.

Wszystko to działo się naturalnie znacznie wcześniej przed założeniem pustelni bielańskiej. Mikołaj Wolski powrócił do kraju. gdzie go wielce szanowało dla jego wielkiej kultury i wykształcenia. Jak na owe czasy, Wolski był poliglotą; władał biegle niemieckim. francuskim, włoskim i in. językami. Rozmiłowany w naukach mógł się poszczycić posiadaniem ogromnej na owe czasy bibljoteki, różnych zbiorów etc. Sprowadzał i osadzał w swoich dobrach kwalifikowanych rzemieślników zagranicznych. pragnąc w ten sposób podnieść stan mieszczański. Pragnął uczynić coś również dla duchowych potrzeb kraju i prawdopodobnie będąc w poselstwie u Klemensa VIII powziął myśl założenia eremu dla Kamedułów. otoczonych wówczas powszechną czcią. Utrzymuje się nawet wieść, że sam papież podsunął mu myśl ufundowania klasztoru, jakiego jeszcze w Polsce nie było.

Za jego sprawą przyjechał właśnie do Krakowa Hieronim z Perużu, a ponieważ Srebrna Góra, na którą wskazał należała wówczas do Lubomirskich nie zawahał się nabyć jej, podobno za wielką cenę (większa ilość srebrnych nakryć — stąd podobno miano Srebrnej Góry). Nie szczędził i później kosztów na wznoszenie pustelni, oraz kościoła, a nawet umierając nie zapomniał o zakonnikach zapisując klasztorowi dwie wsie i kamienicę dochodową w Krakowie. Wzamian za to, jedno tylko miał życzenie, by go pogrzebano u progu kościoła.

Za jego więc sprawą naprzód Bielańska Góra pod Krakowem, a potem Bielany pod Warszawą stały się cichemi przystaniami zakonników, których życie upływa między modlitwą i pracą w ogródku, a zawsze w milczeniu. Tylko raz do roku cicha pustelnia rozbrzmiewa hałasem. Raz w roku, a to w czasie Zielonych Świąt i trwającego w tym czasie odpustu... Wówczas to „całe" miasto emigruje na cały dzień na Bielany, aby naprzód wysłuchać nabożeństwa w kościele, do którego w tym czasie i kobiecie wejść wolno, a potem rozpierzchnąć się po okolicznym lesie. Jeszcze przed kilkunastu laty drogi dojazdowe do Bielan przedstawiały osobliwy widok: szereg prostych, drabiniastych wózków i kolas sunął ku Srebrnej Górze. Lecz czas biegnie. Drabiniaste wózki, kariolki, faetony, — wszystko to zostało wyeliminowane przez samochód i autobus.

Tylko w klasztorze nic się nie zmieniło.

P. S.

Przeglądając rękopisy do bielańskiego klasztoru natrafiłem w Muzeum Czartoryskich w Krakowie na tom zawierający akta ślubów zakonnych. Oto jeden z nich dosłownie przytoczony. (Czart. niesygn.):

„Ja Brat Woyciech z Rusi obiecuie stałość w tym Zgromadzeniu pustelnikow S. Romualda Zakonu Kamaldulow y obyczajów moych odminienie, ubóstwo, czystość y posłuszenstwo, według Reguły S. Oycza naszego Benedikta, y Constituczy rzeczonego Zgromadzenia przed oblicznością Boga naywyszego, y wszystkich Swiętych iego, a osobliwie tych, ktorych tu reliquie w tym kosciele są, w obecności Uczciwego Oycza Corneliusza Przeora mieysca tego y inszych braciey, ktorzy tu są na ten czas. Dnia wtorego miesiącza Czerwca Roku Panskiego Tysiącznego Szescsetnego osmego".

— 000 —

Służba w polskich formacjach przedwojennych winna być zaliczana do emerytury.

Zasadnicze orzeczenie Najwyż. Trybunału Administracyjnego.

Zawiadowca stacji kolejowej w B. p. Tadeusz T., naskutek prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego zwolniony został ze służby kolejowej z prawem do emerytury. Gdy. p. T. zwrócił się do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie o przyznanie mu zaopatrzenia emerytalnego, ta **odmówiła mu prawa do zaopatrzenia**, gdyż jak twierdziła wysługa emerytalna **nie wyniosła 15 lat.** Odwołanie do Ministerstwa Komunikacji, które zatwierdziło orzeczenie Dyrekcji Kolei, okazało się bezskutecznem. Orzeczenie Ministerstwa Komunikacji zaskarżył pełnomocnik p. T., adw. Dr. Bronisław Feller w Krakowie, do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Na rozprawie przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym w Warszawie, zastępca powoda wywodził, że zaskarżone orzeczenie Ministerstwa Komunikacji, które odmawia powodowi zaopatrzenia emerytalnego, **jest obrazą paragr. 3 ust. 3 pragmatyki kolejowej** oraz rozporządzenia wykonawczego Ministerstwa Komunikacji z 12 stycznia 1933, albowiem, **nie zalicza powodowi, który jest oficerem rezer. W. P. wogóle służby wojskowej**, a w szczególności **nie zalicza służby P. O. W., a również nie zalicza służby przy drużynach polowych sokolich, służba zaś przy P. O. W. winna być zaliczoną podwójnie**, wobec czego zachodzi niezgodność z ustawą i wadliwość postępowania. Najwyższy Trybunał ogłosił wyrok, którym **uchyla zaskarżone orzeczenie** Min. Komunikacji spowodu wadliwości postępowania, albowiem powodowi nie policzono wogóle służby wojskowej, a w szczególności nie policzono służby przy wojskowych drużynach sokolich oraz przy P. O. W., która to służba zaliczaną jest w podwójnej wysokości, wobec czego orzeczenie Ministerstwa Komunikacji jest niezgodne z ustawą.

Orzeczenie to ma zasadnicze znaczenie, ponieważ do wysługi emerytalnej **należy doliczać nietylko służbę wojskową polską, ale i służbę w wojskowych formacjach polskich przedwojennych**, a to w wojskowych drużynach sokolich, przy P. O. W. itd. W niniejszym wypadku wobec nie zaliczenia powodowi służby wojskowej, chociażby nawet pojedyńczo, pozbawiono go zaopatrzenia emerytalnego, chociaż nabycie tego prawa wynikało jasno z ustawy.

Ceny zboża nieco zniżkują.

Na rynku zbożowym w Polsce wyczuwać się daje **pewne osłabienie tendencji, ceny nieznacznie się obniżyły.** Wahaniom tym jednak nie należy nadawać większego znaczenia, ponieważ od pewnego czasu **powtarzają się stale.** Podkreślić należy, że poziom cen u nas **jest wyższy od światowego,** skutkiem czego ceny te są uzależnione niemal wyłącznie od konjunktury we wnętrznej, zwykle nietrwałej, ulegającej częstym zmianom, **przedewszystkiem zależnym od spożycia krajowego.** Jakkolwiek pewne dane wskazują, że spożycie to poprawiło się głównie dzięki przestawieniu akcji państwowej na kierunek hodowlany, to jednak **nie o tyle, abyśmy nie mieli pewnych nadwyżek,** których zdejmowanie z rynku częstokroć przedstawia poważne trudności.

Ceny **trzody chlewnej** po krótkotrwałej niewielkiej zniżce znowu poważnie się podniosły. Na rynku warszawskim płacono ostatnio za trzodę słoninową (ponad 150 kg. żywej wagi) 105—115 zł. za 100 kg. żywej wagi. **Jest to cena od roku nienotowana.** Trudno przewidzieć, czy poziom ten utrzyma się dłużej, ale dla chwili bieżącej taka sytuacja jest niezmiernie ważna, tak ze względu na bliską już **opłacalność hodowli,** jak i skutkiem możliwości podniesienia się cen zbóż, zwłaszcza żyta, niezbędnego dla ożywienia zwierząt. Na podkreślenie zasługuje, że zawdzięczać to należy w znacznej mierze ostatnio zawartym umowom handlowym, które umożliwiają w szerszym niż dotychczas zakresie rentowność eksportu hodowlanego.

Na rynku **masła** sytuacja kształtowała się mniej pomyślnie. Z nastaniem niemal letnich upałów, **produkcja masła** znacznie się zwiększyła, a ponieważ nasze masło nie odznacza się dużą trwałością, przeto **stanowi ono towar, który musi być szybko skonsumowany.** Przyczynia się do tego, i **dotkliwy brak odpowiednich urządzeń technicznych dla dłuższego przechowania.** W tych warunkach ceny musiały się obniżyć. Ceny mleka utrzymały się na dotychczasowym poziomie, ponieważ wzmożona produkcja i podaż została zrównoważona zwiększoną konsumcją.

K.

Obsada ważnych stanowisk gospodarczych.

Na stanowisko wiceministra skarbu przechodzi z ministerstwa spraw wojskowych **pułkownik Grossek.** W M. S. Wojsk. uchodził on za wybitnego specjalistę budżetowego.

B. minister przemysłu i handlu generał **R. Górecki** został mianowany **prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego.** P. Górecki rozpoczyna w najbliższych dniach urlop kuracyjny.

Po Zielonych Świętach nastąpić ma nominacja **nowego prezesa komisji dla badania gospodarki przedsiębiorstw państwowych.** Stanowisko to zostało opróżnione przez rezygnację **p. Byrki,** który objął funkcje prezesa Banku Polskiego. Jako kandydaci na prezesa komisji wchodzą m. in. w rachubę **gen. Zarzycki** i pos. **Hołyński.**

Radjo.

Programy stacyj radjowych.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 1-go CZERWCA 1936.

Program ogólny. Godz. 8 Sygnał czasu i pieśń „Pod Twoją obronę“; 8.08 Pogadanka; 8.18 Programy lokalne; 8.45 Dziennik poranny; 8.55 Programy lokalne; 9 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie; 10.30 Programy lokalne; 11.57 Sygnał czasu i Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.15 Poranek muzyczny w wyk. orkiestry Tad. Seredyńskiego; W przerwie o godz. 13.10 Ciotka — fragment z powieści; 14.30 Djalog; 14.45 Programy lokalne; 15.30 Audycja dla dzieci młodszych; 15.45 Koncert popularny orkiestry Filharmonji Warsz.; 16.45 Pogadanka; 17 Muzyka lekka orkiestry P. R.; 17.30 Turniej śpiewaczy z Katowic; 17.50 Myśliwy i jego pies — pogadanka; 18: Programy lokalne; 18.20 Recital fortepianowy; g. 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Mozajka muzyczna; 19.30 Koncert kwartetu salonowego z Krakowa; 20 Recital śpiewaczy z Krakowa; 20.30 Feljeton; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21—22 Koncert orkiestry marynarki wojennej z Gdyni; 22 Wiadomości sportowe; 22.15 Tr. fragmentu meczu piłkarskiego ze Lwowa; 22.30 Muzyka salonowa orkiestry P. R.; 23 Programy lokalne z Warszawy.

Kraków. (293.5 m). Godz. 8.18 Muzyka z płyt; 8.55 Program na dzień bieżący; 10.30 Płyty; 11.45 Pogadanka regjonalna; 14.30 Djalog; 14.45 Piosenki ludu podkrakowskiego; 15.20 Koncert reklamowy; 18 Muzyka z płyt; 22 Wiadomości sportowe lokalne.

Lwów. (377.4 m). Godz. 8.18 Muzyka z płyt; g. 9 Płyty; 10 Transmisja nabożeństwa z cerkwi Wołoskiej we Lwowie; 11.45 Pogadanka; 14.45 Płyty; 18 Audycja dziatwy szkolnej z Dawidowa.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 8.18 Muzyka na płytach; 8.55 Program na dzień bieżący; 10.30 Najpiękniejsze melodje z płyt; 11.45 Przegląd filmowy; 14.45 Muzyka z płyt; 15 Koncert reklamowy; 18 Utwory skrzypcowe (płyty); 23—24 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice. (395.8 m). Godz. 8.18 Płyty; 10.30 Muzyka z płyt; 11.45 Pogadanka; 14.45 Płyty; 18: Skrzynka ogólna; 18.10 Płyty; 22 Wiadomości sportowe lokalne.

WTOREK, DNIA 2-go CZERWCA 1936 R.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Programy lokalne; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 8.10 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Prorgamy lokalne; 12.15 Audycja dla szkół; 12.35 Programy lokalne; 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego; 12.55 Programy lokalne; 13.05 Dziennik południowy; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Skrzynka PKO.; 16 Koncert z Poznania; 16.45 Skarby Polski — odczyt; 17 Utwory fortepianowe; 17.20 Koncert orkiestry P. R.; 17.50 Pogadanka; 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Recital wiolonczelowy; 19.30 Fragment zawodów międzynarodowych w Rydzynie; 20 Koncert ze Lwowa; 20.40 Szkic literacki; 20.55 Dziennik wieczorny; 21 Koncert muzyki operowej orkiestry P. R.; 22 Wiadomości sportowe; 22.10 Reportaż z międzynr. wyścigu kajakowego na Dunajcu (z Krakowa); 22.20 Koncert; 22.40 Programy lokalne; 23—24 Programy lokalne z Warszawy.

Kraków. 293.5 m). Godz. 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Płyty; 12.35 Płyty; 12.55 Skrzynka rolnicza; 14.35 Na falach Dunaju; 15.30 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18 Skrzynka dla dzieci; 18.10 Wiadomości bieżące; 18.15 Czy wiecie, że...; 18.40 Koncert reklamowy; 22.40 Wesołe piosenki lwowskie (płyty).

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.03 Płyty; 12.55 Pogadanka społeczna; 14.30 Muzyka z płyt: 18 Silva rerum; 18.05 Pogadanka dla dzieci; 18.35 O możliwościach zawodowego kształcenia dziewcząt we Lwowie — pogadanka; 22.40 Muzyka lekka na płytach.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Płyty; 12.35 Muzyka z płyt; 12.55 Skrzynka rolnicza; 18 Piosenki; 18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; g. 18.15 Koncert reklamowy; 22—24 Muzyka lekka i taneczna z płyt.

Katowice. (395.8 m). Godz. 12.03 Płyty; 12.55: Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 13 Wiadomości bieżące; 18.15 Muzyka lekka z płyt; 14.05: Wiadomości giełdowe; 15.30 Kukiełki śląskie; g. 18 Pogadanka; 18.10 Koncert niespodzianek; 22.40 Z różnych stron (płyty).

Zasady działalności kulturalnej na wsi.

ZAKOŃCZENIE DWUDNIOWEJ KONFERENCJI.

W ub. piątek **zakończyły się dwudniowe obrady konferencji**, poświęconej sprawie kultury wsi. Na popołudniowem posiedzeniu plenarnem, któremu przewodniczył min. Poniatowski, przyjęto **szereg rezolucyj, uchwalonych przez komisje.** W rezolucjach tych stwierdzono m. i., że rozbudowa kultury wsi polskiej musi być oparta **na pracy zespołowej warstwy chłopskiej, celem związania tej warstwy z państwem.** Za najodpowiedniejsze formy tej działalności uznano: **samorząd, spółdzielczość i dobrowolną organizację.** Dalsze uchwały domagają się **powołania do życia Instytutu Kultury Wsi,** który naukowemi metodami badałby zagadnienia kultury wiejskiej. W sprawie organizacji szkół uznano, **że nie można rezygnować z tworzenia szkół powszechnych o pełnym programie** a jedynie programy i metody szkolne na wsi winny być przystosowane niezwłocznie do środowiska. Konferencja wypowiedziała się przeciw ilościowemu **przerostowi organizacyj młodzieży wiejskiej** i wyraziła postulat, iż należy dążyć do usunięcia tego stanu.

Obszerne przemówienie wygłosił następnie **min. Poniatowski.** Treścią jego wystąpienia było zagadnienie **pracy zbiorowej w przeciwstawieniu do pracy jednostkowej,** w dziedzinie organizacji gospodarstwa, organizacji zbytu, podniesienia jakości towarów, potrzeb natury kulturalnej, możności kształcenia się, stworzenia książki, czytelni i t. d. Wszystkie te potrzeby, oświadczył min. Poniatowski, mogą być dziś zdobyte tylko przez zespół a nie w drodze indywidualnych wysiłków. Wytworzyły się obecnie, jego zdaniem, takie warunki, że jednostkowe, słabe gospodarstwo rolne, samo radzić sobie dalej już nie może.

Zamykając konferencję oświadczył p. Poniatowski, że rząd spełni wyrażane na konferencji życzenia skoncentrowania różnych działań w sprawach, związanych z kulturą wsi.

———0-0-0———

Konferencja Episkopatu Polski w Warszawie

W Warszawie w Domu Katolickim odbyła się w dniach 26—28 bm. konferencja Episkopatu Polski w obecności Ks. Kardynała Pronuncjusza Fr. Marmaggi i przy udziale 35 Biskupów. Na wstępie Ks. Kardynał Kakowski powitał Ks. Pronuncjusza, złożył mu imieniem Episkopatu życzenia spowodu jego wyniesienia do purpury kardynalskiej, a wobec opuszczenia przez niego niebawem stanowiska Nuncjusza Apostolskiego w Polsce wyraził zasłużonemu Dostojnikowi Kościoła **p o d z i ę k o w a n i e** i wdzięczność Episkopatu za jego prace około dobra Kościoła w Polsce. Ks. Kardynał Marmaggi podziękował serdecznie za zgotowaną mu owację.

Następnie Ks. Kardynał Prymas Hlond złożył życzenia JEm. Ks. Kardynałowi Kakowskiemu spowodu jego 50-lecia kapłaństwa, poczem wręczył mu od Episkopatu pamiątkowy medal z odpowiednią dedykacją. Obrady Episkopatu toczyły się najpierw nad materjałem przygotowującego się Synodu Plenarnego w Polsce. Na tych obradach był obecny Ks. Pronuncjusz, poczem pożegnał obecnych i opuścił Konferencję. Omawiano następnie sprawy kształcenia i wychowania młodzieży, zwłaszcza tej, która jest w wieku szkolnym. Wobec faktu, że przeszło miljon dzieci dla braku funduszów i szkół jest bez nauki szkolnej i że wiele młodzieży wskutek niedostatecznej nauki wpada później znowu w analfabetyzm, Episkopat poświęcił temu przykremu i dla kultury w Polsce szkodliwemu objawowi żywą uwagę i nawiązał już z władzami państwowemi rozmowy nad środkami zaradczemi. Konferencja postanowiła wydatnie popierać usiłowania, zmierzające do opanowania tego poważnego niedomagania w Polsce.

Nie mniejszą troską przejęty jest Episkopat wskutek trwających trudności i nieporozumień zachodzących w dziedzinie nauki religji i wychowania młodzieży oraz spowodu coraz szerszego wprowadzania koedukacji w szkołach. Tarcia przy mianowaniu księży Katechetów, zwłaszcza do szkół powszechnych, dalej wymaganie od nich dodatkowych egzaminów wbrew przepisom konkordatu, nadanie przez Ministerstwo W. R. i O. P. inspektorom szkolnym władzy dopuszczania lub niedopuszczania księży parafjalnych do nauczania religji w szkole, zależnie od decyzji inspektorów, — sprawy te i inne nie doznały niestety dotąd uzgodnienia z Władzami szkolnemi i wskutek tego dają częste okazje do zadrażnień między duchowieństwem i rodzicami z jednej a szkołą z drugiej strony. W niektórych Okręgach szkolnych trwa też jeszcze krępowanie przez organy szkolne religijnych organizacyj młodzieży, nad któremi kierownictwo szkół lub inspektorzy usiłują rozciągać swoją władzę i ingerencję. Rzecz ta wprowadza rozgoryczenie już bezpośrednio między młodzież i nastraja ją niechętnie do szkoły.

Co do koedukacji w szkołach Episkopat już niejednokrotnie wyrażał swoje krytyczne zdanie i obawy. Objawy ujemne, wywołane koedukacją, zaniepokoiły także szerokie koła rodzicielskie, czego dowodem są ich protesty bądź publiczne, bądź wnoszone do Władz szkolnych. Episkopat żywi i nadal stanowcze przekonanie o moralnej szkodliwości koedukacji, zwłaszcza w szkołach średnich i wyższych klasach szkoły powszechnej i w dalszym ciągu będzie się jej przeciwstawiał.

Episkopat wyraził swoje uznanie dla młodzieży akademickiej, która się tak żywiołowo garnie do Boga i Matki Najświętszej, obranej przez nią za Patronkę. Ślubowanie na Jasnej Górze jest silnym dowodem ducha religijnego ożywiającego tę młodzież. (KAP).

Oświadczenie w sprawie zarzutów Ks. Mauersbergera.

Lwowski Komitet pielgrzymki na Jasną Górę, nadesłał nam — z prośbą o umieszczenie w dzienniku — oświadczenie w sprawie zarzutów kanclerza Kurji Polowej, Ks. Mauersbergera, zrobionych na zjeździe harcerstwa we Lwowie... W pierwszych dwóch punktach Komitet podkreśla, że pielgrzymkę zainicjował Ks. Biskup Szlagowski, a protektorat nad nią piastowali Księża Kardynałowie, wszyscy Księża Biskupi miast uniwersyteckich oraz PP. Rektorowie — dalej, że manifestacja na Jasnej Górze odbyła się w obecności Ks. Prymasa. Dalszy ciąg oświadczenia brzmi:

„3. Na pociągach lwowskiej pielgrzymki nie było nigdzie napisu „Precz z rządem", a uroczystości lwowskie miały charakter nawskroś religijny. Wobec tego Lwowski Komitet Pielgrzymki na Jasną Górę zarzuty, postawione przez Kanclerza Biskupiej Kurji Wojskowej piętnuje jako zuchwałe i oszczercze i uważa, że słowa ks. Mauersbergera, które spowodowały niewysłanie telegramu solidaryzującego się Harcerstwa z młodzieżą akademicką, były publicznem znieważeniem aktu ślubowania częstochowskiego.

4. Wystąpienie ks. Mauersbergera ułatwiło kołom lewicowym i komunistycznym ataki na nasz hołd, złożony Chrystusowi i Kościołowi i musi wobec tego wywołać publiczny odruch potępienia u każdego Polaka i katolika.

5. Postępowanie ks. Mauersbergera uważamy za przestępstwo wymienione w kanonie 2344 prawa kanonicznego i nie wątpimy, że Władze Kościelne wymierzą mu karę tamże przewidzianą.

6. Lwowski Komitet Pielgrzymki na Jasną Górę jest zdecydowany w razie nie otrzymania satysfakcji przekazać całą sprawę Trybunałom Kościelnym.

Odpis tego oświadczenia przesyłamy równocześnie Ich Eminencjom Ks. Kardynałom, J. E. Ks. Biskupowi Polowemu Gawlinie i Centralnemu Komitetowi Pielgrzymkowemu w Warszawie".

Pod oświadczeniem podpisy: Ks. dr. A. Klawek, Profesor Uniw. J. K., Prałat J. Świątobl., kurator Lwow. Komitetu, — Mgr. W. Nowosad, przewodn. Komitetu i in... Dodać należy, że przytoczony kanon 2344. prawa kościelnego mówi o karach na tych, którzy „bezpośrednio lub pośrednio" dopuszczają się aktów nieprzyjaznych w stosunku do Ojca św., Kardynała Św. Kościoła Rzymskiego, Kongregacyj Rzymskich, do Biskupa-Ordynarjusza i t. d.

Program uroczystości jubileuszowych Prezydenta R. P.

Według programu, ustalonego przez komitet uroczystości jubileuszowych ku uczczeniu 10-lecia piastowania najwyższego urzędu w państwie przez P. Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, obchód ten rozpocznie się w dniu 3-go czerwca uroczystem nabożeństwem w katedrze św. Jana. Następnie na Polu Mokotowskiem P. Prezydent odbierze defiladę wojska. Popołudniu na stadjonie wojskowym P. Prezydentowi złożą hołd stołeczne organizacje sportowe, a wieczorem do godz. 20-tej na Zamku składać będą życzenia obywatele. Organizacje społeczne i zawodowe zbiorą się w tym czasie na placu J. Piłsudskiego, skąd następnie ruszą pod Zamek. Na zakończenie odbędzie się na rynku Starego Miasta widowisko pod gołem niebem.

Konfiskata książki J. Giertycha.

Na wniosek prokuratora Sądu Okr. w Chojnicach, Sąd Grodzki w Tczewie dokonał zajęcia książki Jędrzeja Giertycha p. t. „Tragizm losów Polski". Zajęciu uległy wszystkie egzemplarze znajdujące się w druku i przygotowane do rozesłania. Konfiskaty dokonano na podstawie artykułu 152 kodeksu karnego, który brzmi: „Kto publicznie lży lub wyszydza naród lub państwo polskie, podlega karze więzienia do lat 3, lub aresztu do lat 3".

—— o-O-o ——

Program Akademji jubileuszowej ku czci Ks. Kardynała Al. Kakowskiego.

W dniu 3 czerwca r. b. o godz. 5 pop. w Domu im. Piusa XI. odbędzie się uroczysta akademja dla uczczenia złotego jubileuszu kapłaństwa Ks. Kardynała Al. Kakowskiego. Akademję wypełni następujący program: Marsz fanfarowy — wykona orkiestra Zakładów Salezjańskich. „Ecce Sacerdos" — wykonają połączone chóry kościołów warszawskich pod dyrekcją prof. Furmanika. **Przemówienie Ks. Kardynała Fr. Marmaggiego.** Pronuncjusza Apost. Przemówienie Ks. Arcybiskupa Stanisława Galla, Ks. Biskupa Henryka Przeździeckiego i Ks. Biskupa Włodzimierza Jasińskiego. „Ad multos annos" — utwór prof. Furmanika wykonają połączone chóry. Przemówienie mec. L. Domańskiego, prezesa Akcji Katol. Przemówienie p. szambelana K. Olchowicza. „Niebiosa głoszą" — utwór Beethovena wykonają chóry pod dyrekcją p. Andrzeja Mikiny. Składanie adresów Dostojnemu Jubilatowi. **Przemówienie Ks. Kardynała Kakowskiego.** „Gaude Mater Polonia" — wykonają chóry pod dyr. p. B. Szymczaka.

B. starosta dr. Twardowski broni się przed sądem.

Przed sądem w Grudziądzu — jak już donosiliśmy — toczy się rozprawa b. starosty działdowskiego dr. Twardowskiego, oskarżonego o nadużycia w czasie urzędowania. Oskarżony broni się przed zarzutami, do winy się nie przyznaje i stara się zbić umiejętnie punkt po punkcie zarzuty, zawarte w akcie oskarżenia. W drugim dniu procesu zeznawał on, **że padł ofiarą intryg ze strony urzędników z województwa.** Pozatem miał też być **ofiarą — jak określa — kliki lokalnej, należącej do dawnego BBWR.,** która to klika utrudniała pracę starościc. Twardowski tłumaczy się dalej, **że wiele pieniędzy wydał w czasie wyborów do sejmu, na cele organizacyjne nietylko dla komisarzy wyborczych, ale również dla pewnych „panów z partji".** Publiczność przysłuchująca się rozprawie, zdumiona jest doskonałą pamięcią oskarżonego, który doskonale operuje materjałem obronnym i cytuje całe ustępy z akt sądowych, biegle nimi argumentując.

———ooOoo———

Pogrzeb ofiar katastrofy na rzece Dyje.

W Rakowicach na Morawach odbył się we czwartek pogrzeb ofiar katastrofy na rzece Dyje, przy udziale 10.000 ludzi. Zwłoki złożono **do jednego wspólnego grobu,** a po modłach księdza młodzież szkolna defilowała przed otwartą mogiłą i rzucała na trumny naręcza kwiatów. W piątek pochowano dalsze ofiary wyłowione z rzeki we czwartek, w sobotę zaś odbył się pogrzeb jeszcze kilkorga dzieci. Nad rzeką czuwają w dalszym ciągu pionierzy i żandarmerja, bacząc, czy rzeka nie wyrzuci reszty zwłok. Przypuszczalnie jeszcze 20 ofiar kryją w sobie fale Dyji.

———ooOoo———

Pilotka baz nóg zdała egzamin celująco.

Przed komisją egzaminacyjną dla lotników komunikacyjnych w Montrealu w Kanadzie, stawiła niedawno **dwudziestokilkuletnia Betty Snell.** Naskutek przebytej w trzecim roku życia choroby Heine Medina, straciła zupełnie władzę w nogach. Spowodu zupełnej atrofji mięśni nóg, nie może ani stać, ani chodzić. Nauka pilotażu, odbywana w tych warunkach, stanowi wspaniały wyczyn woli. Koledzy pomagali jej przy wsiadaniu i wysiadaniu z samolotu. Bez pomocy tej nigdy Betty Snell nie będzie się mogła obyć. Nie zraża jej to jednak. Młoda i zapewne najwytrwalsza adeptka latania w powietrzu marzy o otrzymaniu stanowiska pilotki na jednej z głównych amerykańskich linji lotniczych. Zdała ona egzamin celująco.

Z kraju i ze świata.

PREZYDENT RZPLITEJ DOKTOREM HONORIS CAUSA uniwersytetu warszawskiego. Na Zamku w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia Prezydentowi Rzplitej, prof. Ign. Mościckiemu, dyplomu doktora chemji honoris causa wydziału matematyczno-przyrodniczego Uniwersytetu J. Piłsudskiego.

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO GMACHU CHEMJI Uniwersytetu J. P. odbyło się w Warszawie w piątek przy ul. Pasteura. Poświęcenia dokonał ks. biskup dr. Szlagowski, który następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie. Aktu złożenia kamienia węgielnego dokonał Prezydent Rzplitej. — Budowę gmachów chemji rozpoczęto we wrześniu 1935 r.

ZJAZD DELEGOWANYCH K. S. M. ŻEŃSKIEJ DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ odbył się w Radomiu w dniach 23 i 24-go maja. Na Zjazd przybyło 170 delegatek z 223 oddziałów. Referaty wygłosiły: p. Włodarczykówna, Stamińska, Jedlikowska a program pracy na rok przyszły zakreślił ks. Maruszewski.

PRZEGRAŁA W KARTY... TRZY PIECE. W kołach towarzyskich stolicy sensację wywołała wiadomość o tem, że żona jednego z właścicieli nieruchomości, pani Z. przegrała w „klubie inteligentnych kobiet pracujących" trzy piece. Otrzymała ona mianowicie od męża pieniądze na kupno trzech pieców, które miały być ustawione w przebudowanem mieszkaniu. Teraz niema ona ani pieniędzy ani pieców.

KONGRES ROBOTNIKÓW - KATOLIKÓW W SZWAJCARJI. W Lucernie odbył się kongres szwajcarskiego związku robotników-katolików, w którym wzięło udział przeszło 5.000 robotników z 85 organizacyj. Równocześnie obchodzono 75-lecie istnienia związku robotników katolików, oddziału w Lucernie. Uroczyste nabożeństwo odprawił nuncjusz apostolski w Bernie, Mgr. Bernardini.

OTWARCIE WYSTAWY SZTUKI RELIGIJNEJ W PARYŻU. W Grand Palais otwarto I Wystawę Sztuki Religijnej, zorganizowaną w Salonie 1936 r. Na otwarciu wystawy był obecny arcybiskup Paryża, kardynał Verdier.

ŚMIERĆ LOTNIKA. Na lotnisku katowickiem podczas próbnego lotu inżynier Sobota runął na ziemię i poniósł śmierć na miejscu.

NAD TYFLISEM PRZESZŁA NIEZWYKLE GWAŁTOWNA ULEWA tropikalna, połączona z piorunami i gradobiciem. Ulice w ciągu kilku minut zamieniły się w rwące potoki, a place w jeziora. Powódź wywołana przez ulewę naniosła z gór na ulice masy piasku i żwiru.

Sport

WISŁA ZAPROSZONA BĘDZIE DO LONDYNU. Sprawa ta zadecydowaną będzie w najbliższym czasie. Wyjazd drużyny krakowskiej nastąpiłby w listopadzie, przyczem Wisła rozegrałaby w drodze powrotnej dwa mecze we Francji i Holandji.

WYNIKI 1-GO DNIA MISTRZOSTW TENISOWYCH MAŁOPOLSKI W KRAKOWIE: Herbst — Hand 6:0, 6:3, Ogrodziński — Helstein 6:1, 6:2, Baran — Bittner 6:1, 6:2, Horein — Cenzor 6:4, 6:4. Gra podwóna: Lechner-Ogrodziński (Cr.) — Helstein-Bulas (Cr.) 6:2, 6:1.

MECZE PIŁKARSKIE. Dziś o godz. 9.30 odbędzie się mecz o mistrzostwo klasy A Wawel — Olsza, o godz. 9.15 Nadwiślan — Korona, 10.30 Cracovia — Zwierzyniecki, 11.00 Legja — Krowodrza.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE odbędą się dziś o godz. 10-tej na miejskim stadjonie W. F. i P W. organizowane przez Cracovię. W zawodach startować będą panie i panowie. Zgłoszenia przyjmowane będą na starcie.

——oo——

Przygotowania

do uroczystości skargowskich w pełnym toku.

Przygotowania do uroczystości ku czci ks. P. Skargi, w czterechsetlecie jego urodzin, są w pełnym toku. Poszczególne sekcje komitetu obywatelskiego opracowały już całkowity program, który obliczony jest na sobotę i niedzielę, 6-go i 7-go czerwca. Szczegóły ogłoszone zostaną w dniach najbliższych. W ramach obchodu Teatr im. Słowackiego wystawia **„Tragedję o polskim Scylurusie i trzech synach koronnych ojczyzny polskiej"**, napisaną przez współczesnego Skardze poetę Jana Jurkowskiego, w transkrypcji A. E. Balickiego. Oryginalny ten utwór ilustrowany będzie muzyką i baletem. Próbami kieruje dyr. **prof.** Frycz, przygotowując równocześnie stylową oprawę malarską. **Bilety** na pramjerę w sobotę 6-go czerwca będą do nabycia w Biurze Komitetu, Sienna 5, parter od wtorku 2-go czerwca między 17—20. Ceny lóż od 6—10, krzesła od 2.50—50 groszy. Tam wydawane będą również zaproszenia i wolne karty wstępu na poszczególne części programu. Zainteresowanie uroczystościami, którym patronuje p. Prezydent Mościcki, świadczy wymownie o pietyźmie, jaki nasze społeczeństwo żywi dla wielkiej postaci ks. Piotra Skargi.

Niepowodzenia strajku robotników ziemnych.

Fundusz Pracy wezwał jak wiadomo w piątek strajkujących robotników, zajętych przy robotach drogowych i kanalizacyjnych, na ul. Karmelickiej i innych, do stawienia się do pracy, w terminie do godz. 10 rano w sobotę. Ponieważ strajkujący nie zastosowali się do wezwania, władze Fund. Pracy uznały stosunek służbowy z robotnikami za rozwiązany. Jak się dowiadujemy, Fundusz Pracy nie zamierza na miejsce robotników zwolnionych przyjąć nowych. Zachodzi natomiast możliwość przekazania funduszów, w kwocie około 800 tys. zł., przeznaczonych na roboty przerwane skutkiem strajku w Krakowie, powiatom chrzanowskiemu i bialskiemu. O zamierzeniach tych dowiedzieli się również strajkujący robotnicy. Są oni oburzeni na socjalistycznych prowodyrów, którzy kierowali strajkiem, zakończonym niepowodzeniem. Zdają sobie oni bowiem sprawę z tego, że jeśli nie przystaną na warunki Funduszu Pracy, pozostaną przez dłuższy czas bez zajęcia.

W sobotę zlikwidowany został w Krakowie lokaut w fabryce „Iskra". Pozatem wybuchły nowe strajki w fabryce tutek Altesse-Wisła, oraz w fabr. pudełek Żeberki. W Inspektoracie Pracy toczyły się układy w sprawie nowych warunków pracy dozorców domowych. Ustalaniem tych warunków zajęła się komisja rozjemcza, na czele której stanął insp. Królikiewicz. Komisja wyda orzeczenie w przyszłym tygodniu.

Dlaczego Stary Most został zamknięty.

W ostatnim tygodniu został zamknięty dla ruchu kołowego i pieszego most drewniany na Wiśle w ul. Mostowej a to **spowodu nadgnicia i rozluźnienia się jednego węzła głównej belki kratowej mostu.** Belka ta została doraźnie podstęplowana, a obecnie przeprowadza się badania innych węzłów głównych belek. O ile okaże się, że stan tych belek jest jeszcze odpowiedni, będzie przeprowadzona naprawa uszkodzonego przęsła i **ruch wyłącznie pieszy spowrotem otwarty, w przeciwnym razie musiałby most być całkowicie unieruchomiony.**

Obecny most drewniany został zbudowany w 1925 r. jako prowizorjum objazdowe, na czas budowy mostu im. marsz. Piłsudskiego w ul. Krakowskiej i miał być używany tylko około 3 lat. W rzeczywistości most ten przetrwał w stanie zdatnym do użytku, po wymianie w r. 1932 nawierzchni, przez lat 11.

——o-o-o——

Bierzmowanie młodzieży szkolnej.

Spowodu przypadającej 3 czerwca uroczystości 10-lecia rządów P. Prezydenta Rzplitej, ulegnie porządek Bierzmowania młodzieży szkolnej następującej zmianie! Bierzmowanie chłopców odbędzie się w czwartek 4 czerwca o godz. 8.30 dla pierwszej serji szkół powszechnych i o godz. 9.30 dla drugiej serji szkół powszechn. i szkół średnich. W piątek 5 czerwca dla dziewcząt o godz. 8.30 pierwsza serja, o godz. 9.30 druga serja szkół powszechnych i szkoły średnie. Bierzmowanie odbędzie się w bazylice OO. Franciszkanów.

——oOo——

NEKROLOGJA.

ŚP. PROF. DR. ZYGMUNT ROZEN. Wczoraj zmarł nagle w Krakowie profesor Akad. Górn. śp. dr. Zygmunt Rosen. Śp. Zmarły wykładał na Akad. Górniczej mineralogję i petrografję. Przeżył on 62 lat.

Kiedy rozpoczną się wakacje.

Dyrekcje szkół otrzymały od Kuratorjum Okręgu Szkolnego okólnik, dotyczący zakończenia roku szkolnego, które nastąpi **20 czerwca.** Nowy rok szkolny rozpocznie się **3 września**, czyli wakacje trwać będą **10 i pół tygodnia.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie Rewiru IX. Aleja Słowackiego 34

Dnia 20 maja 1936.

Sygn. IX. Km. 455/36.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rew. IX. Aleja Słowackiego 34. Sygn. IX. Km. 455/36 **ogłasza**, że na publicznej licytacji w dniu **5 czerwca 1936**, od godziny 10-tej w Krakowie przy ul. Sereno Fenna nr. 10. sprzedane zostaną: urządzenia jadalni, gabinetu, sypialni, salonu, różne obrazy olejne, porcelana serwska, zastawy szklanne i srebrne, figurki porcelanowe i t. p.

Ruchomości powyż. wymienione oszacowane zostały na kwotę około 15.000 zł.

Komornik Sądu grodzkiego, Rewiru IX.

(—) Juljan Sutyła.

Dodatnie zmiany w planie Loterji Państwowej.

Trzydziesta szósta Loterja Państwowa, w który okres wkroczyliśmy, przynosi kilka korzystnych dla graczy zmian w planie. Dotyczy to głównie klasy czwartej, w której wprowadzono cztery nowe wygrane po 75.000 zł. każda, powiększono liczbę dwudziestotysięcznych wygranych z dziesięciu na piętnaście, wygranych dziennych z czternastu na siedemnaście i wygranych dwustuzłotowych — o 5.391.

Możność tych zmian osiągnięto dzięki skasowaniu ciągnień dodatkowych i wygranych seryjnych, oraz zmniejszeniu liczby wygranych stutysięcznych w czwartej klasie z czterech na trzy, a także — ustaleniu wysokości wygranych dziennych na 25.000 zł. zamiast trzydziestu tysięcy.

W klasie pierwszej, której ciągnienie rozpoczyna się już 18 czerwca br., plan nie przewiduje niemal żadnych zmian. Mamy więc po jednej wygranej w wysokości stu oraz pięćdziesięciu i dwudziestu tysięcy zł., cztery po dwadzieścia pięć tysięcy, pięć po dziesięć tysięcy, dziesięć po pięć tysięcy, pietnaście po dwa tysiące, trzydzieści po tysiąc zł. itd., ogółem trzynaście tysięcy wygranych wartości 1.418.800 zł.

Jak widzimy, plan trzydziestej szóstej Loterji Państwowej przedstawia się, ze stanowiska interesów graczy, bardzo dodatnio. Trzeba się więc pośpieszyć z nabyciem losów do pierwszej klasy; dostać je można w kolekturach, rozsianych po całej Rzeczypospolitej.

Kronika krakowska.

MAJ.

31. Niedziela. Zesłanie Ducha św.
Wschód słońca 3.22, zachód 19.46.
Długość dnia 16 godzin i 24 min.

CZERWIEC.

1. Poniedziałek świąteczny. Bł. Jakóba Strepy.
Wschód słońca 3.21, zachód 19.47.
Długość dnia 16 godzin i 26 min.

——*——

NASTĘPNY NUMER „GŁOSU NARODU" ukaże się we wtorek rano, w zwyczajnej pośwątecznej objętości.

OBCHÓD KU CZCI P. PREZYDENTA R. P. W związku z urządzanym w środę obchodem ku uczczeniu 10 rocznicy objęcia rządów przez P. Prezydenta Mościckiego, prez. Kaplicki wzywa mieszkańców, by we wtorek popołudniu przyozdobili domy chorągwiami o barwach państwowych i miejskich, oraz w środę wzięli tłumny udział w obchodzie.

KRADZIEŻ W MIEJSKIEM PRZEDSIĘBIORSTWIE. Nieznani sprawcy skradli ub. nocy z hali maszyn cegielni miejskiej, 4 pasy transmisyjne wartości 2.500 zł.

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Niedziela popoł.: „Kandida"; — wiecz.: „Rozkoszna dziewczyna".

Poniedziałek popoł.: „Głowa w pętli"; — wieczorem: „Matura".

Wtorek: „Pierwszy Legjon".

——oOo——

SWIT: „Nie zapomnij o mnie".
WANDA: „Kaprys Markizy Pompadour".
APOLLO: „Hrabina Marica".
SZTUKA: „Kaprys pięknej pani".
PROMIEN: „Kwiat Hawai".
UCIECHA: „Cały Paryż śpiewa".
STELLA: „Dodek na froncie" (A. Dymsza).
ADRIA: „Biuro zaginionych osób".
CAPITOL (Podgórze): „Melodje cygańskie" — i „Zły król" (komedja).
BAGATELA: „Sing-Sing". Na scenie rewja pt. „Humor krzepi".
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę, niedzielę i poniedziałek film pt. „Księżniczka czardasza".
DOM ŻOŁNIERZA. Od 30 maja do 1 czerwca: „Kocha, lubi, szanuje" (Loda Halama, Eug. Bodo).

——oOo——

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą“ Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny Dr. Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.